

Protokół nr 46/2023
z posiedzenia Komisji Skarg Wniosków i Petycji
z dnia 3.04.2023r.

W dniu 3 kwietnia 2023 r. w godz. 15:00 – 15.45 w Sali nr 1 Urzędu Miasta (ul. Rynek 12) odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, które prowadziła Przewodnicząca Ewa Przerwa. Obecni według załączonej listy obecności. Radna Urszula Czarnecka spóźniła się.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosku dotyczącego zajęcia stanowiska, w sprawie drogi przebiegającej od miejscowości Krukówka do Dębłina-Rycice;
2. Rozpatrzenie petycji w sprawie niezawierania/wypowiedzenia umowy zawartej na rok 2023 na odłów i umieszczanie bezdomnych psów w schronisku dla zwierząt HAPPY DOG w Sobolewie.

Porządek obrad został przyjęty 3 głosy „za”.

Ad. pkt 1 Rozpatrzenie wniosku dotyczącego zajęcia stanowiska, w sprawie drogi przebiegającej od miejscowości Krukówka do Dębłina-Rycice

Na posiedzeniu Komisji Skarg Wniosków i Petycji w dniu 10 marca 2023 r. Komisja wystąpiła do Burmistrza Miasta z wnioskiem o udostępnienie dokumentacji ww. sprawie tj. protokół z posiedzenia wspólnoty gruntowej i przygotowanie materiałów na piśmie.

Dyskusja:

Soltys Sołectwa Krukówka - chciałam się zwrócić do państwa w sprawie naszej drogi, która została wybudowana w 2003 roku za pozwoleniem Pana Burmistrza Cenkla. Chcielibyśmy, żeby ta droga miała jakiś status. Drogi gminnej czy powiatowej, aby miała numer. Tylko o to nam chodzi, żeby ta droga po prostu była. Nie przenosić jej w inne miejsce, tak jak powiedział Pan ze wspólnoty, żeby przenieść ją w krzaki, tylko aby pozostała w miejscu, na którym jest od 2003 roku. My ją sami utrzymujemy, sami ją naprawiamy. Tylko oto nam chodzi, żeby ta droga powstała. Była to umowa z Urzędem Miasta w Dęblinie o to, żeby ta droga powstała i ta droga była. Pani powiedziała, że my się nie zgłaszaliśmy od 2003 roku do teraz, ale nie było takiej potrzeby, bo nikt nam nie zarzucał, że my nie mamy właściwej drogi, każdy jeździł i wszyscy byli zadowoleni. Po walnym zgromadzeniu Wspólnoty Rycice okazuje się, że ta droga ma nie być w tym miejscu, tylko innym. Dlatego zwróciłam się do Państwa o to żeby ten spór rozstrzygnąć. To nie jest tak, że my nagle chcemy drogę. Droga ta jest już od 2003 roku i chcemy, żeby została w tym miejscu, na którym jest, bo nie można przenieść drogi w drugie miejsce, bo tu nam nie pasuje.

Radna Maria Cydejko - Czym udokumentowali to właściciele wspólnoty gruntowej, że nie chcą drogi w tym miejscu?

Soltys Sołectwa Krukówka – udokumentowali to tym, że ta droga niekorzystnie wpłynie na potencjalnych inwestorów, że jak droga będzie na tej działce to oni liczą na jakiegoś inwestora, że droga podzieli im tą działkę. Niczym innym tego nie udokumentowali na tym posiedzeniu. Większość udziałowców (14 osób), kiedy było walne zebranie Wspólnoty Rycice opowiedziało się za tym, żeby ta droga powstała w tym miejscu, na którym jest, żeby nie iść w krzaki i łąki. Wydaje mi się, że nikomu nie przeszkadza, tylko jest temat, że przyjdzie inwestor, a nie wiadomo czy w ogóle on przyjdzie i zakupi tą działkę. Wydaje mi się, że droga potrzebna będzie również inwestorowi. Dlatego zwróciłam się, bo wcześniej nie było takiej potrzeby, nikt nie mówił, nie protestował. Droga jest, wszyscy korzystali, polepszaliśmy ją, jeździliśmy, było dobrze. Sami tą drogę naprawiamy i od nikogo nic nie żądamy, tylko to aby było ujęte na mapie, że ta droga istnieje, a nie przenosić w drugie miejsce, bo tak sobie ktoś zażyczył, że to będzie działka

inwestycyjna, ponad 20 ha i nam podzieli. Przesunąć drogę w łąki, a co zrobić z drogą, którą utwardzaliśmy przez 20 lat. Przecież wiadomo, że nikt nie wybuduje nam nowej drogi. Wszyscy dojeżdżają, a nie jest tylko dla naszej Krukówki, jeździ nią pół Dębłina. Mieszkam przy tej drodze i widzę ile jeździ nią pojazdów, 20 lat temu jeździły nią jeszcze furmanki, a dzisiaj jest na tej drodze bardzo duży ruch. Uważam, że jeśli zamknięto by ta drogę, to ludzie byłiby bardzo niezadowoleni. Nie jest o droga tylko dla nas, bo również dla połowy Dębłina. Ludzie mają tam działki leśne, dojeżdżają do lasów, ok. 90 osób jest z Dębłina, więc nie jest to tylko nasz teren.

Przewodnicząca KSWiP Ewa Przerwa - Za torami są chyba jeszcze grunty Wspólnoty Gruntowej?

Sołtys Sołectwa Krukówka – tak, jest niewielka część, parę arów.

Burmistrz Miast Beata Siedlecka – ta droga gruntowa biegnie przez działki, które nie należą do miasta. Właścicielem tych działek jest Wspólnota Gruntowa Rycice i tylko ona może decydować o swoich działkach, co chce z nimi zrobić. Droga ta jest drogą zwyczajową, nie miała nigdy przebiegu, nie może mieć przebiegu dopóki nie zmieni się właściciel. Problem powstał z chwilą, kiedy PKP wystąpiło do miasta ze sprawą zamknięcia przejazdu na torach, przez które biegnie ta droga zwyczajowa. Warunkiem utrzymania tego przejazdu w kategorii D, było doprowadzenie przynajmniej w części do torów drogi gminnej. Czyli od strony Krukówki i Plebanki, tam gdzie Wójt Gminy Stężycyca zrobił część swojej drogi. Zostały grunty Wspólnoty Rycice, ale warunkiem utrzymania i niezamykania tego przejazdu, było to żeby miasto urządziło tam drogę gminną z nadanym numerem (przynajmniej do torów) - wówczas przejazd nie zmieni się na kategorię F. Przejazd w kategorii F, oznaczałoby to, że przejazd byłby zamykany i trzeba było kogoś wyznaczyć, aby go otwierał. W dniu 24 stycznia odbyło się zebranie Wspólnoty Gruntowej Rycice obecny na nim był również Starosta Rycki. Z protokołu wynika, że mieszkańcy gminy Stężycyca, czyli Plebanki i Krukówki, zażądali aby na gruntach Wspólnoty Gruntowej zwyczajową drogę gruntową wydzielić, jako gminną, tak aby PKP utrzymało przejazd kolejowy w kategorii D. Jeżeli droga nie zostanie wydzielona, to zostanie on przekwalifikowany do kategorii F. Stanowisko mieszkańców gminy Stężycyca poparł Pan Starosta. Czytając w protokole Wspólnota Gruntowa nie sprzeciwia się wydzieleniu drogi za torami, czyli od strony Steżycy, żeby ją dołączyć do gminy Steżycyca, ale proponuje drogę zlokalizować częściowo na działce Skarbu Państwa i częściowo na gruncie wspólnoty. Jednakże chce zmodyfikować jej przebieg od strony os. Rycice tak by docelowo rozwiązać problem dojazdu do gruntów mieszkańców gminy Stężycyca. Taką propozycję przedstawiono na mapie. Przebieg drogi jest zaproponowany, do torów tak jak została przeprowadzona, a od torów wzdłuż działek, które nie przedzielają działek wspólnoty gruntowej - biegną wzdłuż torów. Przy okazji droga proponowana przez Wspólnotę Gruntową Rycice przyłączyłaby pięć gospodarstw domowych, niemających dostępu do drogi publicznej, a położonych w gminie Stężycyca. Wówczas na zebraniu obecna była Zastępca Burmistrza i poruszyła problem procedury, która umożliwiłaby wykupienie gruntu od wspólnoty. Zapytała, kto poniesie koszty z tym związane? Stwierdziła, że skoro ta droga ma łączyć dwie gminy i Starosta zaangażowany jest w utworzenie tej drogi, to może należałoby utworzyć drogę powiatową, a nie gminną. Starosta nie wyraził zgody. Natomiast odnośnie poniesienia kosztów, nikt na tym zebraniu się nie wypowiedział. Uchwala, której treść była załączona do protokołu brzmiała, że wyraża się zgodę na utworzenie na gruntach Wspólnoty Gruntowej os. Rycice drogi łączącej gminę Stężycyca z Miastem Dębłin i upoważnia się Zarząd Wspólnoty do realizacji uchwały. Uchwala ta została wykonana. Wspólnota Gruntowa wystąpiła do nas o wyrażenie zgody na wydzielenie swojej działki po drugiej stronie torów. Nie od strony Rycice tylko Stężycy. Jak wyrazili na to zgodę, że możemy zabrać kawałek tego gruntu, wydaliśmy decyzję o realizacji celu publicznego o lokalizacji tej drogi i na odcinku ok. 360 m droga ta została wykonana i nadano tej drodze nr. Ten zabieg, który trwał ok. 1,5 roku, spowodował, że od strony Stężycyca do torów biegnie droga gminna z nadanym numerem. Spowodowało to, że PKP oficjalnie odstąpiło od zmiany kategorii przyjazdu z kategorii F na D i wciąż mamy tam otwarty przejazd. Mając za sobą tą procedurę, wspólnota wystąpiła z wnioskiem, zarówno do gminy Stężycyca oraz Starosty proponując zmianę przebiegu tej drogi już po

stronie os. Rycice. W tej chwili droga biegnie przez środek gruntu wspólnoty, dzieląc je na dwie połowy, pomniejszając wartość tych działek, które mogą być zagospodarowane na aktywność gospodarczą. Członkowie wspólnoty zaproponowali, że oni się zgodzą na to, żeby wydzielić ich grunty do obsługi komunikacyjnej tej części miasta, poprzez przeprowadzenie tej drogi w inny sposób po obrzeżnej granicy, wzdłuż torów, żeby przy okazji załatwić sprawę konfliktu sąsiedzkiego. Pięć znajdujących się tam gospodarstw z Nadwiślanki wystąpiło od nas o zmianę granic i przyłączenie ich do Miasta Dęblin. Podczas gdy był składany wniosek o zmianę granic i przyłączenie oczyszczalni ścieków do Dęblina i w tym samym czasie te pięć gospodarstw złożyło wniosek o przyłączenie do Dęblina, ponieważ są oni zapomniani przez gminę Stężyca, nie mają dostępu do drogi publicznej i leżą tuż przy granicy administracyjnej z Dęblinem. Nie wystąpiliśmy o zmianę granic poprzez przyłączenie tych gospodarstw więc wspólnota wystąpiła do Wójta Gminy Stężyca, żeby wyraził swoją opinie odnośnie przebiegu tej drogi tak, aby jego mieszkańcy nie byli wykluczeni i przyłączeni do drogi publicznej. Do Wójta Gminy Stężyca takie pismo wpłynęło 24 lutego 2020 roku i takie samo wpłynęło do Zarządu Powiatu Ryckiego. Jeszcze 25 sierpnia 2020 roku, wspólnota proponowała inny przebieg tej drogi. Wspólnota kwituje obydwa pisma, że nie może zgodzić się, że po ustaleniu przebiegu jednej drogi natychmiast będzie trzeba tworzyć następną kosztem gruntów wspólnoty i za pieniądze naszego miasta. Odcinek, który wykonaliśmy po to, aby przejazd nie został zamknięty, został wydzielony z gruntu wspólnoty i mamy zapłacić jej za ten odcinek. Jeszcze tego nie zrobiliśmy i nie mamy tych środków finansowych nawet ujętych w budżecie. Odcinek 360 metrów gdzie wydzielona jest droga, kosztuje ok. 281 tys. zł. Wspólnota cierpliwie czeka na te pieniądze. Mam nadzieję, że w tym roku ich nie zażąda od nas, bo budżet jest trudny, więc jest to jeszcze niezrealizowane. Gdybyśmy chcieli się przychylić i zmusić wspólnotę na siłę do oddania nam kolejnych 785 metrów to za to musielibyśmy zapłacić odszkodowanie ok. 320 tys. zł. Łącznie musielibyśmy zapłacić za tą drogę ze Stężyca do Dęblina ok. 600 tys. zł. jest to samo odszkodowanie, nie mówię już o jakiegokolwiek kontynuacji w przyszłości utworzenia tej drogi tj. zaprojektowanie i wykonanie. Jest to droga zwyczajowa, do której się przyzwyczailiście, jeździecie nią czy chodzicie, na pewno część mieszkańców Dęblina również, tylko ta droga jest utworzona na obcych działkach, nie gminnych. Istnieje również przejazd z Krukówki od strony lasu przy os. Stawy. Część drogi przebiega przez gminę Stężyca i część przez działki powiatu, a część przez drogę gminną. Tutaj również można dojechać z Krukówki i Plebanki do ul. Stawskiej. Także przejazd jest od tamtej strony. Gdybyśmy nawet zmusili wspólnotę, to co my powiemy innym naszym osiedlom? Na os. Michalinów ul. Okrzei, Akacjowa, Brzozowa, Księżycowa są niezrobione. Naszym mieszkańcom nie mamy na dzień dzisiejszy, z czego zrobić dróg na os. Michalinów, a chcemy robić drogę gminie Stężyca do Dęblina. Myślę, że spotkałoby się to z bardzo złym oddźwiękiem mieszkańców naszego miasta, którzy na drogi czekają od wielu lat. Tym bardziej, że nie jest to nasze, musi być zgoda wspólnoty na to, żeby oddała nam ten kawałek gruntu. Ponadto oddając nam ten kawałek gruntu, działki wspólnoty tracą na atrakcyjności. Na pewno atrakcyjniejsza jest całość, a przedzielone na pół stanowią już dwie odrębne działki zmniejszone o szerokość tej drogi. Daje to pod rozwagę. Otwarcie tego przejazdu zapewnia możliwość dalej korzystania z tego przejazdu. Wspólnota nawet napisała w piśmie do Wójta, że proponowany przez Zarząd Wspólnoty nowy przebieg drogi rozwiązywałby docelowo dojazd do pozostałych terenów gminy Stężyca, a do czasu jego realizacji dotychczasowa droga mogłaby być wykorzystywana w obecnym kształcie, czyli wspólnota wyraża zgodę na to, aby ta zwyczajowa droga na razie była wykorzystywana przez mieszkańców gminy Stężyca i Dęblina, do czasu aż problem nie zostanie rozwiązany w inny sposób zaproponowany przez Wspólnotę Gruntową, czyli poprzez zmianę przebiegu tej drogi.

Radny Jarosław Wojtyś – mam przed sobą protokół z walnego posiedzenia Wspólnoty Gruntowej Rycice z 2003 roku, gdzie podpisany jest cały Zarząd. Oni tą drogę wyznaczają i zgadzają się na odstąpienie tego gruntu pod budowę drogi. Następnym pismem jest pismo ówczesnego Burmistrza Pana Dariusza Cenkla i rachunek za utwardzenie tej drogi, umowa jest podpisana z Urzędem Miasta. Musiało to być wówczas procedowane, czy ktoś zmieniał tą uchwałę? Czy te pieniądze tak

nie wiadomo skąd się wzięły, żeby Burmistrz to zapłacił? Jest tu napisane, że ewentualne zmiany w tej umowie można dokonać tylko przez sąd.

Burmistrz Beata Siedlecka – umowa jest z 2003 roku, pewnie wtedy powstała ta droga. Burmistrz wtedy wyłożył środki finansowe na nie swoją działkę. Nie będziemy go za to rozliczać. Nie mógł przeznaczyć tych pieniędzy na działkę wspólnoty, ale przeznaczył.

Radny Jarosław Wojtyś – jest jeszcze uchwała Wspólnoty Gruntowej gdzie jest wyrażona zgoda na przekazanie tego gruntu.

Burmistrz Beata Siedlecka – ale od 2003 roku nikt nie przejął tego gruntu, dalej należy do Wspólnoty Gruntowej Rycice.

Radny Jarosław Wojtyś – wiem, ale byłem na tym posiedzeniu Zarządu w 2020 roku, obecna była Wiceburmistrz, Starosta i tam nikt ze Wspólnoty Gruntowej nie procedował utworzenia nowej drogi, tylko było głosowanie nad pozostawieniem istniejącej drogi i przekazaniem gruntu do miasta, Występowała tam Pani (posiadam całe nagranie z posiedzenia), która jest najstarszą mieszkanką i członkiem Wspólnoty Gruntowej i poddała pod głosowanie odstąpienie gruntu pod Urząd Miasta i pozostawienie jej taką jaką jest, bez zmian.

Burmistrz Beata Siedlecka – czytając protokół z tego zebrania, to ja tak tego nie odczytuję. Z protokołu wynika, że Wspólnota Gruntowa nie sprzeciwia się wydzieleniu drogi za torami. Proponuje zlokalizować drogę częściowo na działce Skarbu Państwa i częściowo na gruncie wspólnoty, jednakże chce zmodyfikować jej przebieg od strony os. Rycice tak, aby docelowo rozwiązać problem dojazdu do gruntów mieszkańców gminy Stężyca (propozycje przedstawiono na mapie). Z tego zebrania jest ta uchwała, więc jest ona w części wykonana przez wspólnotę, w całości. Wspólnota pisze, że wyraża zgodę na ten odcinek, który zrobiliśmy, natomiast nie wyraża zgody na inny, tylko proponuje zmianę przebiegu. Tak odczytałabym tą uchwałę i oni to zrealizowali, bo na ich wniosek została wydana decyzja warunkująca przebieg tej drogi (lokalizacji celu publicznego). Ze względu na wyrażenie zgody, na ich wniosek wydaliśmy taką decyzję mamy tą drogę do torów, ale za torami (jest to na pisane w protokole) chcą zmienić przebieg. Dla mnie uchwała ta dotyczy tylko tej części, która została zrealizowana i wykonana przez wspólnotę, bo była ich zgoda, żeby nie zamykać tego przejazdu. Natomiast, co do drugiej części wyraźnie wskazują, że chcą zmienić przebieg. Czekają na odpowiedź już 3 lata i ani od Wójta Gminy Stężyca ani od Staroty tej odpowiedzi nie mają.

Soltys Gminy Krukówka - Chcieli zmienić przebieg, ale było 14 głosów przeciw. Tylko chcą, żeby pozostała wytyczona droga. Tak było na zebraniu.

Burmistrz Beata Siedlecka – w protokole napisane jest, że uczestnicy wspólnoty Gruntowej podjęli uchwałę wyrażającą zgodę na utworzenie drogi, 17 osób obecnych, 13 „za”, 4 „przeciw”, „wstrzymujących” nie stwierdzono. Więc uchwała została wykonana.

Soltys Gminy Krukówka – to jest nieprawda.

Radny Jarosław Wojtyś – wiem kto był przeciw utworzeniu tej drogi i okazuje się, że przeciwko utworzeniu jej był pomysłodawca, żeby utworzyć tą nową. Nie rozumiem, sam zaprzeczał sobie? Nową drogę zaproponował i głosował przeciwko jej utworzeniu?

Burmistrz Beata Siedlecka – nie wiem jak głosował, bo nie mam listy. Jest podjęta uchwała, że wyraża się zgodę na utworzenie tej drogi. Rozumiem z protokołu, że chodzi o tą drogę wykonaną już przez nas, żeby nie zamknąć przejazdu, bo cała sprawa polegała na tym, żeby nie doprowadzić do zmiany kategorii przejazdu. Wspólnota się na to zgodziła, bo wiedziała, że skorzystają na tym zarówno członkowie wspólnoty, Miasto Dęblin, Stężyca, Plebanka i Krukówka. Żeby nie zamknąć tego przejazdu oni się zgodzili. My to wykonaliśmy mimo tego, że naraziliśmy się na odszkodowanie w wysokości 280 tys. zł, którego do dzisiaj nie zapłaciliśmy. Jednak wiedzieliśmy, że trzeba ten przejazd w kategorii utrzymać i udało nam się. Przejazd nie jest zamknięty i możliwy do użytkowania tak jak do tej pory. Natomiast to wspólnota pisze w protokole z dnia kiedy podjęto uchwałę, że nie chce przebiegu tak jak obecnie i proponuje zmianę przebiegu od os. Rycice.

Radny Jarosław Wojtyś – w pewnym sensie Wspólnoty Gruntowej podlegają Burmistrzowi.

Burmistrz Beata Siedlecka – prowadzę dokumentację Wspólnoty.

Radny Jarosław Wojtyś - ma Pani nad nimi kontrolę, nad dokumentacją? Czy chce Pani obejrzyć w przyszłości film z tego posiedzenia? Czy Wspólnota gruntowa Rycice ma zarząd komisaryczny?

Burmistrz Beata Siedlecka – mogę obejrzyć ten film, ale mam dokumenty. Wspólnota nie ma zarządu komisarycznego, jest na etapie wyprowadzania, tak jak wspólnota Stężycka wyprowadza Stawy.

Radny Jarosław Wojtyś - wspólnota Stężycka miała zarząd komisaryczny.

Burmistrz Beata Siedlecka - Nasza nie ma, teraz się toczy postępowanie. Wiem, że teraz aktualizują udziały, od lat sprawa toczy się w Starostwie. Aktualizują udziały po to, aby mogli zarządzać swoimi gruntami, zbywać je, nabywać, decydować.

Radny Jarosław Wojtyś - a czy ta Wspólnota Gruntowa zakładała spółkę?

Burmistrz Beata Siedlecka – Z mocy prawa taka spółka jest założona od 1963 roku, na mocy ustawy o wspólnotach gruntowych, tak jak wszystkie spółki na Rycicach, Mierzwiączce, Żdzarach, takie same wspólnoty, takie same dokumenty, w których jestem posiadaniem. Ponieważ ta ma najwięcej gruntów pod aktywność gospodarczą, chcieli sprzedać je kiedyś dla przedsiębiorstwa z Warki (wszystkie grunty od strony ul. Tysiąclecia). Przedsiębiorstwo wycofało się z tego procesu, bo nie miało na to środków finansowych. Wspólnota zobaczyła, że trzeba wyprowadzać stany prawne i zaktualizować udziały, bowiem może być taka sytuacja, że nie będą mogli zawrzeć skutecznego aktu notarialnego dopóki tych udziałów nie wyprowadzą. Wtedy rozpoczęli procedurę regulacji udziałów, czyli regulację stanów prawnych wspólnoty. Jedyna wspólnota w Dęblinie, jaka to robi. Namawiam Mierzwiączkę, ale nie mam odzewu. Nikt nie przychodzi, żeby im pomagać, być może robią to sami. Rycicom pomagamy wyprowadzić stany prawne, aby mogli legalnie zdecydować o swoich gruntach, jeśli zechcą je zagospodarować na cele np. deweloperskie, czy dla przedsiębiorstwa. W Mieście Dęblin w rękach tej wspólnoty leżą grunty, które mogłyby być w tym celu wykorzystane.

Radny Jarosław Wojtyś - Przekazanie zgody na wykorzystanie gruntu Wspólnoty Gruntowej od strony Stężycy przejazdu jest odpłatne.

Burmistrz Beata Siedlecka - Jak wydajemy decyzje o lokalizacji drogi na tym terenie, to z mocy prawa rodzi się nasz obowiązek odszkodowawczy na rzecz właścicieli.

Radny Jarosław Wojtyś - Nie ma takiej możliwości jak w Stężycy? Jak przekazują to uchwałą wlanego zgromadzenia Wspólnoty Gruntowej za darmo?

Burmistrz Beata Siedlecka – najpierw muszą chcieć wydzielić geodezyjnie i ktoś musiałby ponieść koszty. Bo kto zmusi wspólnotę, żeby wzięła geodetę. Nie będę dzielić cudzej działki za nasze pieniądze. Proszę rozmawiać ze wspólnotą. Działka nie jest nasza. Dzieli się grunty na wniosek, właściciel musi chcieć ją podzielić. Z protokołu wynika, że oni nie bardzo chcą, żeby ten przebieg był taki, o jakim my rozmawiamy.

Radny Jarosław Wojtyś – czy Burmistrz jest władny zażądać od wspólnoty zwołania jej walnego zgromadzenia? Nie ma tego w ich statucie, dlatego pytam.

Burmistrz Beata Siedlecka – teraz tego nie wiem, ale mogę tylko to co jest w statucie. Nie pamiętam, bo nie mam w tej chwili statutu. Trzeba zobaczyć ustawę, kto zwołuje, ale chyba zarząd. Zarząd napewno zwołuje, tak jak wtedy chyba zwoływał zarząd w 2020 i 2003 roku.

Radny Jarosław Wojtyś - W trakcie zebrania okazało się, że zarząd nie istnieje w tej spółce.

Burmistrz Beata Siedlecka – istnieje, trzeba byłoby analizować udziały. Jedyne mam wątpliwości czy uchwała została prawidłowo podjęta. Uchwała została podjęta, to na jej mocy część działki wydzielili. Potem Zarząd złożył wniosek o wydanie decyzji lokalizacji celu publicznego, uznaliśmy, że jest to prawidłowa uchwała oraz wniosek i wydaliśmy decyzję przeznaczając wydzielone grunty pod drogę. One stały się własnością miasta z mocy prawa i automatycznie po naszej stronie zrodził się obowiązek odszkodowawczy wobec wspólnoty. Był to cel wyższy, bo zamknęliby nam przejazd. Teraz trzeba czekać na aktualizację członków Wspólnoty Gruntowej Rycice, a potem zwołać zebranie celem podjęcia prawidłowo uchwały.

Radny Jarosław Wojtyś - Czyli tak jak w każdej spółce, stowarzyszeniu, walne zgromadzenie wspólnoty jest najwyższą władzą i może procedować czy przekazać ten grunt bezpłatnie pod Urząd Miasta.

Burmistrz Beata Siedlecka - Walne zgromadzenie Wspólnoty Gruntowej może podejmować uchwały, a Zarząd działa w imieniu Walnego zebrania, czyli pisze stosowane wnioski realizując uchwały wspólnoty. Tak stało się w tym przypadku. Wspólnota podjęła uchwałę, zarząd wystąpił o wydanie decyzji od strony torów, tak jak napisali w protokole. Wspólnota Gruntowa nie sprzeciwia się wydzieleniu drogi za torami, proponuje zlokalizować drogę częściowo na działce Skarbu Państwa, częściowo na gruncie wspólnoty, jednakże chce zmodyfikować jej przebieg od strony os. Rycice. Czyli wyrażali zgodę na tą część i dlatego wystąpili o wydanie tej decyzji do miasta. Wydaliśmy decyzję i wskutek uprawomocnienia się decyzji ta część drogi stała się własnością miasta i zrodziła po stronie miasta zobowiązanie odszkodowawcze w stosunku do wspólnoty. Natomiast proponują inny przebieg drogi za torami i z wnioskiem o realizację celu publicznego do nas nie wystąpili.

Radny Jarosław Wojtyś złożył wniosek formalny, aby powołać grupę roboczą, aby sprawdzić i zapoznać się z dokumentacją.

Komisja Skarg Wniosków i Petycji przystąpiła do głosowania wniosku, aby powołać zespół kontrolujący. Komisja przyjęła wniosek 5 głosami „za”.

Ad. pkt 2 Rozpatrzenie petycji w sprawie niezawierania/wypowiedzenia umowy zawartej na rok 2023 na odlów i umieszczanie bezdomnych psów w schronisku dla zwierząt HAPPY DOG w Sobolewie.

Przewodnicząca poinformowała, że Radni otrzymali treść petycji.

Przewodnicząca KSWiP powiedziała, że petycja nie spełnia wymogów formalnych. Wymogi formalne, jakie powinna zawierać petycja to: oznaczenie podmiotu wnoszącego petycję, wskazanie miejsca zamieszkania albo siedziby podmiotu wnoszącego petycję oraz adresu do korespondencji; oznaczenie adresata petycji, wskazanie przedmiotu petycji.

Radny Jarosław Wojtyś - Jeżeli nie spełnia wymogów formalnych nie możemy nad tą petycją dyskutować.

Komisja Skarg Wniosków i Petycji jednogłośnie 5 głosów za uznała, aby pozostawić petycję bez rozpatrzenia.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca Komisji Skarg Wniosków i Petycji

Ewa Przerwa zamknęła posiedzenie.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca Komisji Skarg
Wniosków i Petycji

.....
Ewa Przerwa

Prorokowała
Magdalena Piątek

